

Atlantyda, Obud

Z tobą by konie kraść
R&#oacute;żaniec odmawiać,
Tańczyć białe tango
Do białego rana
Do rany cię przyłożyć
Do zdjęcia iść z tobą.
Niech sobie fotograf
Nie myśli byle co
O tobie pisać wiersze
Nawet te bez rymu
O tobie rozmawiać
W kolejce po gruszki
Dla ciebie jabłka zrywać
Studnie kopać w skale
Wiadro wody wylać
Może się obudzisz